

Urszula GOŁASZEWSKA-KACZAN¹

WIEDZA JAKO ELEMENT BUDUJĄCY KAPITAŁ LUDZKI

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest poświęcony kwestii wiedzy, stanowiącej element kapitału ludzkiego. W opracowaniu przedstawiono więc jej rolę oraz powiązanie z innymi elementami tego kapitału. Wskazano także, iż wiedza może być zdobywana w różnorodny sposób, jednak przede wszystkim w procesie kształcenia, w tym kształcenia na poziomie studiów wyższych. Dlatego w artykule opisano poziom inwestycji w szkolnictwo wyższe w Polsce, jak również rezultaty tych inwestycji w postaci poziomu wykształcenia społeczeństwa polskiego.

Słowa kluczowe: kapitał ludzki, kapitał intelektualny, wiedza, szkolnictwo wyższe

KNOWLEDGE AS PART OF HUMAN CAPITAL

Summary

The paper concerns the issue of knowledge – a constituent of human capital. The author explores the role of knowledge and its connections with other elements of human capital. It is pointed out that although knowledge can be obtained in various ways, the formal education process, including university education, is the most significant of these. This is why the paper discusses the question of expenditure on higher education in Poland and the results of these investments, namely the educational level of the Polish society.

Key words: human capital, intellectual capital, knowledge, higher education

1. Wstęp

Zmiany, następujące we współczesnym świecie w ciągu ostatnich dekad, doprowadziły do przeobrażeń w sposobach funkcjonowania podmiotów gospodarczych, wymusiły powstanie nowych teorii, zainspirowały do poszukiwania nowych instrumentów walki konkurencyjnej. Dokonujące się przekształcenia doprowadziły także do nowego spojrzenia na człowieka w organizacji, na jego rolę w osiągnięciu sukcesu przez firmę i wpływu na pozycję konkurencyjną podmiotu gospodarującego. Próby określenia miejsca człowieka w firmie przyczyniły się do wykształcenia się dwóch powiązanych ze sobą koncepcji – koncepcji kapitału intelektualnego oraz kapitału ludzkiego. W obu przypadkach koncepcje te są ściśle powiązane z wiedzą.

¹ Dr hab. Urszula Gołaszewska-Kaczan, prof. UwB – Wydział Ekonomii i Zarządzania, Uniwersytet w Białymstoku; e-mail: ulakaczan@o2.pl.

Celem niniejszego artykułu jest z jednej strony wskazanie roli wiedzy i jej związku z pozostałymi elementami kapitału ludzkiego, z drugiej zaś – ukazanie inwestycji w ten obszar kapitału ludzkiego w Polsce, w zakresie szkolnictwa wyższego. Opracowanie ma charakter opisowy, a wykorzystano w nim literaturę przedmiotu i opracowania statystyczne.

2. Podstawowe uwagi o kapitale intelektualnym i kapitale ludzkim

Kapitał intelektualny jest traktowany przez większość naukowców jako pojęcie szersze niż kapitał ludzki. Uznawany jest za jeden z rodzajów kapitałów wykorzystywanych przez przedsiębiorstwo (obok finansowego i materialnego), jednak w zdecydowany sposób różniący się od dwóch pozostałych. Terminu kapitał intelektualny po raz pierwszy użył w 1969 roku J. K. Galbraith w liście do polskiego naukowca M. Kaleckiego [Ujwary-Gil, 2010, s. 87]. Według G. i J. Ross, kapitał intelektualny jest to suma ukrytych aktywów przedsiębiorstwa, nieuwzględnianych w jego sprawozdaniach bilansowych, obejmująca zarówno to, co znajduje się w umysłach pracowników, jak i to co zostaje po ich odejściu [Czerniachowicz, Marek, 2004, s. 87]. Podobnie widzi kapitał intelektualny A. Pietruszki-Ortyl. Natomiast, jego zdaniem, jest to suma wiedzy, jaką posiadają ludzie tworzący organizację, umożliwiającą przekształcenie jej zasobów na mierzalną wartość finansową przedsiębiorstwa [Pietruszki-Ortyl, 2007, s. 79]. Jest to więc kapitał, który trudno zobaczyć, ocenić, zmierzyć, zaś widoczne są ewentualnie rezultaty jego działania.

Wynikająca już z przytoczonych definicji, niejednorodność kapitału intelektualnego pozwala na jego dekompozycję. W strukturze kapitału intelektualnego wyróżnia się zatem kapitał strukturalny, rozumiany jako skodyfikowana wiedza o: organizacji firmy, procesach wewnętrznych, kompetencjach niezbędnych do konkutowania, a także o jej otoczeniu i relacjach z partnerami zewnętrznymi. Drugi element to kapitał kliencki, czyli wycena pozycji rynkowej firmy przez pryzmat jej aktualnego portfela klientów i siły marki, która może być wykorzystana do przyciągnięcia nowych klientów [Bochniarz, Gugala, 2005, s. 17]. Trzecim elementem kapitału intelektualnego jest, wspomniany wcześniej, kapitał ludzki.

Kapitał ludzki wydaje się być najważniejszym składnikiem kapitału intelektualnego, bowiem to on, dzięki swojej aktywności, decyduje o zaistnieniu dwóch pozostałych składowych kapitału intelektualnego – wpływa na budowanie kapitału strukturalnego i klienckiego. Tworzy normy, zwyczaje i procedury, a jego poziom rzutuje na odbiór firmy przez klientów i przez inne powiązane podmioty.

Uważa się, iż twórcą pojęcia kapitału ludzkiego był W. Petty, lecz prawdziwy rozkwit rozważań nad kapitałem ludzkim datuje się od lat sześćdziesiątych XX wieku, kiedy to powstały prace: Mincera, Schultza, Beckera.

Chcąc zdefiniować pojęcie kapitału ludzkiego, najpierw należy zaznaczyć, że definicje te mogą ujmować kapitał ludzki na różnych poziomach. O kapitale ludzkim na poziomie makro mówią między innymi propozycje: T. Schultza i R. Domańskiego. Według Schultza, kapitał ludzki to zbiór elementów determinujących jakość społeczeństwa. Przejawia się on w nabytych i wrodzonych zdolnościach i umiejętnościach ludzi [Kozioł, 2011,

s. 48]. Popularna w literaturze polskiej definicja R. Domańskiego mówi, że jest to zasób: wiedzy, umiejętności, zdrowia, energii witalnej, zawartej w społeczeństwie [Domański, 1993, s. 19]. Na poziomie przedsiębiorstwa widzi kapitał ludzki H. Król, definiując ten termin jako ogół specyficznych cech i właściwości ucieleśnionych w pracownikach, które mają określoną wartość i stanowią źródło przyszłych dochodów, zarówno dla pracownika, który jest właścicielem tego kapitału, jak i dla organizacji, która korzysta z tego kapitału na określonych warunkach [*Zarządzanie zasobami ludzkimi*, 2006, s. 97]. Z kolei, na poziomie jednostki ludzkiej – kapitał ludzki to wszystkie cechy psychofizyczne jednostki, takie jak: wrodzone zdolności, zasoby wiedzy, poziom wykształcenia, umiejętności i doświadczenie zawodowe, stan zdrowia, poziom kulturalny, aktywność społeczno-ekonomiczna, światopogląd itp., które wpływają bezpośrednio lub pośrednio na wydajność pracy i są nierozdzielnie związane z człowiekiem, jako nośnikiem tych wartości. To ogół specyficznych cech i właściwości ucieleśnionych w człowieku [Florczak, 2007, s. 112].

W większości definicji kapitału ludzkiego (niezależnie od przyjętego poziomu rozważań) zwraca się uwagę na to, iż jest to zbiór pewnych przymiotów, którymi dysponuje jednostka. Na jednym z pierwszych miejsc, wśród tych atrybutów, wymienia się zazwyczaj wiedzę. Skoro to ona przesądza o poziomie kapitału ludzkiego, tym samym oddziałuje na poziom kapitału intelektualnego. Ważne staje się więc określenie, czym jest wiedza i jak można ją zwiększać.

3. Wiedza i jej znaczenie

Odpowiadając na pytanie, czym jest wiedza, należy stwierdzić, że brakuje jednej, uniwersalnej definicji. Przykładowo, wiedza może być ujmowana jako: *informacja przedłożona do produktywnego użytku, (...) to ogół wiadomości i umiejętności wykorzystywanych przez jednostki do rozwiązywania problemów* [Maj, 2012, s. 38]. Wiedzę precyzuje się również jako efekt procesu myślenia przy użyciu dostępnych informacji i wszystkich doświadczeń człowieka [Dermott, 1999, s. 106]. Jest to także sztuka przetwarzania informacji i aktywów intelektualnych w trwałą wartość dla klientów i pracowników organizacji [Klak, 2010, s. 21]. Okazuje się zatem, że wiedza to pewna praktyczna umiejętność, budowana dzięki zdobywanym informacjom; to konsekwencja tych informacji. Jeżeli zaś wiedza bazuje na informacji, a podstawowe informacje są zdobywane przede wszystkim w procesie edukacji, to poziom wiedzy może być mierzony poziomem wykształcenia.

Wiedza, jako konsekwencja zdobywanych informacji, rzutuje na poziom innych składników kapitału ludzkiego. Taki wpływ jest widoczny na przykład w odniesieniu do zdrowia. Osoby, posiadające większą wiedzę, mają wyższą świadomość zdrowotną, rozumieją znaczenie profilaktyki, mogą również, z racji zazwyczaj wyższych dochodów, przeznaczyć większe sumy na niezbędne lekarstwa. W ten sposób tworzą zdecydowanie wyższy poziom składnika kapitału ludzkiego, jakim jest zdrowie.

Osoby o większym zasobie wiedzy zwykle bardziej cenią kulturę i sztukę, lepiej ją rozumieją, a co za tym idzie, częściej i chętniej w niej uczestniczą. To oddziałuje na poziom kolejnego elementu kapitału ludzkiego, jakim jest poziom kulturalny. Podobną zależność można zauważyć w zakresie aktywności społecznej, gdzie wiedza wiąże się ze

świadomością konieczności bycia zaangażowanym w sprawy lokalnej społeczności, w sprawy regionalne, a nawet krajowe.

Wyniki badań, dotyczących pozytywnego wpływu wiedzy (przejawiającej się w poziomie wykształcenia) na inne elementy kapitału ludzkiego, przedstawiają autorzy publikacji pt.: *Gospodarowanie kapitałem ludzkim*. Ich zdaniem, światowe badania pokazują, że:

- w miarę wzrostu wykształcenia wzrasta liczba osób interesujących się nauką i badaniami;
- wzrost wykształcenia rodziców pozytywnie koreluje ze wzrostem wykształcenia ich dzieci;
- osoby lepiej wykształcone częściej są właścicielami przedsiębiorstw zatrudniających inne osoby;
- wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia społeczeństwa następuje spadek przestępczości i spadek wydatków budżetowych na bezpieczeństwo;
- osoby lepiej wykształcone mogą więcej wiedzy przekazać swoim dzieciom;
- osoby lepiej wykształcone są bardziej innowacyjne, szczególnie w zakresie nowych technologii czy organizacji pracy;
- osoby lepiej wykształcone mają większe oczekiwania w stosunku do różnych aspektów życia, co może pozytywnie wpływać na konkurencyjność przedsiębiorstw [Jarecki, Kunasz i inni, 2010, s.145-146].

Wiedza, jaką dysponują pracownicy, staje się obecnie nadrzędnym czynnikiem sprawnego funkcjonowania współczesnej firmy, jest przy tym najważniejszym czynnikiem sukcesu przedsiębiorstwa. Dla współczesnych organizacji może być najistotniejszym aktywem, ważniejszym od aktywów finansowych i fizycznych [Stewart, 2001, s. 5]. Wiedza stanowi zasób, który sam w sobie może być produktem, a jednocześnie elementem integrującym pozostałe zasoby; wiedza jest czynnikiem pozwalającym optymalizować wykorzystanie innych zasobów firmy [Kowalczyk, Nogalski, 2007, s. 32].

Mówiąc o wiedzy w przedsiębiorstwie, warto przedstawić jej podział na jawną i ukrytą. Wiedza jawna, formalna – to ta, z której można czerpać zasadniczo bez ograniczeń i jest ona dostępna w podręcznikach, dokumentacji organizacyjnej czy innych podobnych opracowaniach (wiedza typu *person to document*). Wiedza ukryta, z kolei, to specyficzna wiedza, która nie została zapisana w bazach wiedzy i jest zlokalizowana w umysłach pracowników (wiedza typu *person to person*) [Gruszczyńska-Malec, Rutkowska, 2013, s. 41]. Na podstawie powyższego można uznać, że to wiedza ukryta pozwala gromadzić i rozszerzać wiedzę jawną.

Wobec znaczenia wiedzy w rozwoju przedsiębiorstwa, firma powinna prawidłowo zarządzać wiedzą, to znaczy z jednej strony zachęcać pracowników do jej zdobywania i ciągłego aktualizowania, z drugiej zaś – uczyć dzielenia się wiedzą i praktycznego jej wykorzystania w działalności przedsiębiorstwa. Stąd: *Koncepcja kreowania wiedzy w przedsiębiorstwie (...) zakłada, że podstawą tworzenia wiedzy organizacyjnej jest jednostka, a przedsiębiorstwo musi dążyć do «nydobywania» wiedzy od jednostki* [Gruszczyńska-Malec, Rutkowska, 2013, s. 41].

4. Edukacja wyższa jako metoda podnoszenia poziomu wiedzy

Jak stwierdzono wcześniej, podstawowym działaniem, podnoszącym poziom wiedzy, jest kształcenie. Chodzi tu zarówno o kształcenie w systemie edukacji, jak i w sytuacji ciągłej dezaktualizacji wiedzy i konieczności sprostania nowym wymaganiom – także o doskonalenie w miejscu pracy czy realizację postulatu kształcenia ustawicznego. W tym opracowaniu zwrócono uwagę jedynie na pierwszy obszar działań, i to w odniesieniu do szkolnictwa wyższego.

Jest rzeczą oczywistą, że o możliwości podnoszenia wiedzy w ramach studiów wyższych najpierw decydują określone inwestycje w tym obszarze. Poziom wydatków na szkolnictwo wyższe, obliczany jako procent PKB, nie jest w Polsce wysoki i w roku 2010 wynosił 1,0%. Porównanie wydatków na szkolnictwo wyższe w wybranych krajach europejskich prezentuje tabela 1.

TABELA 1.
Wydatki na szkolnictwo wyższe w wybranych krajach europejskich jako procent PKB, według źródła pochodzenia funduszy (2010 rok)

Wybrane kraje europejskie	Źródła pochodzenia funduszy		
	Wydatki publiczne (łącznie z subsydiami dla szkół prywatnych)	Wydatki prywatne	Ogółem wydatki ze źródeł publicznych i prywatnych
Czechy	1,0	0,2	1,2
Dania	1,8	0,1	1,9
Estonia	1,3	0,3	1,6
Finlandia	1,9	0,1	1,9
Francja	1,3	0,2	1,5
Hiszpania	1,1	0,3	1,3
Holandia	1,3	0,5	1,7
Irlandia	1,3	0,3	1,6
Niemcy (rok 2009)	1,1	0,2	1,3
Norwegia	1,6	0,1	1,7
Polska	1,0	0,4	1,5
Portugalia	1,0	0,4	1,5
Rosja	1,0	0,6	1,6
Słowacja	0,7	0,3	0,9
Słowenia	1,1	0,2	1,3
Szwecja	1,6	0,2	1,8
Wielka Brytania	0,7	0,6	1,4
Włochy	0,8	0,2	1,0

Źródło: dokument elektroniczny, tryb dostępu: [<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoly-wyzsze-i-ich-finanse-w-2012-r-,2,9.html>], data wejścia: 12.05.2014; http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/E_szkoly_wyzsze_2011.pdf, data wejścia: 23.04.2013].

Analizując dane zawarte w tabeli 1., można zauważyć, że w Polsce poziom wydatków publicznych w zasadzie jest porównywalny z wydatkami w innych krajach. Zdecydowanie niższy poziom wydatków mają jedynie: Wielka Brytania, Słowacja i Włochy.

Z kolei, kraje skandynawskie przeznaczają na szkolnictwo wyższe największy procent PKB. Jednocześnie w Polsce odnotowano w tym zakresie wysoki poziom wydatków prywatnych.

Wydatki na szkolnictwo wyższe w ujęciu procentowym nie przedstawiają pełnej sytuacji. Należałoby je ująć w liczbach bezwzględnych (tabela 2.). Dane zawarte w tabeli 2. nie napawają optymizmem. Wzrost wydatków, szczególnie w ostatnich latach, był nieznaczny. Ewentualne nakłady na szkolnictwo wyższe, w związku z kryzysem, były redukowane i przenoszone na inne dziedziny. Dalszy rozwój szkolnictwa ma odbywać się w ramach strategii oszczędności.

TABELA 2.

Wydatki publiczne na szkolnictwo wyższe w Polsce, w latach 2000-2012

Lata	Wydatki		
	Budżetu państwa	Budżetów jednostek samorządu terytorialnego	Udział wydatków publicznych w PKB ^a
2000	5 326,7	20,4	0,72
2001	6 370,7	32,6	0,82
2002	6 829,6	38,6	0,85
2003	7 049,2	28,2	0,84
2004	8 822,3	31,9	0,96
2005	9 676,5	76,8	0,99
2006	9 888,7 ^b	122,0	0,94
2007	10 701,4	143,5	0,93
2008	11 091,0	100,0	0,88
2009	11 654,5	197,0	0,88
2010	11 722,4	70,2	0,71
2011	12 009,2	72,8	0,67
2012	12 402,1	74,7	0,65 ^c

^a Dane różnią się od wcześniej publikowanych jako dane wstępne. Różnica wynika ze zmian metodologicznych szacowania PKB.

^b Dane od 2006 roku pomniejszone o wydatki niewygasające oraz dotacje dla jednostek samorządu terytorialnego.

^c PKB – szacunek wstępny.

Źródło: dokument elektroniczny, tryb dostępu: [www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/E_szkoly_wyzsze_2011.pdf, data wejścia: 23.04.2013; http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/ szkoly-wyzsze-i-ich-finanse-w-2012-r,-2,9.html, data wejścia: 12.05.2014].

Warto także zwrócić uwagę na nakłady inwestycyjne, które poniosły szkoły wyższe na przestrzeni ostatnich lat (tabela 3.). Co prawda, w porównaniu z rokiem 2001 nakłady inwestycyjne były prawie trzykrotnie większe, jednak w 2011 roku w porównaniu z rokiem 2010 wzrost był prawie niezauważalny, a rok 2012 przyniósł spadek tych nakładów. Nakłady inwestycyjne w szkołach niepublicznych spadły właściwie do poziomu z roku 2001.

TABELA 3.**Nakłady inwestycyjne w szkołach wyższych w Polsce, w latach 2001-2011,
w mln zł**

Wyszczególnienie	Ogółem	Szkoły wyższe publicz- ne	Szkoły wyższe niepu- bliczne
2001	1 690,6	1 357,9	322,7
2002	1 541,4	1 265,5	275,9
2003	1 478,9	1 142,5	336,4
2004	1 785,8	1 452,2	333,6
2005	1 958,7	1 690,7	268,0
2006	2 036,0	1 823,8	212,2
2007	2 246,9	2 008,2	238,7
2008	2 394,8	2 065,0	329,8
2009	2 624,3	2 275,5	348,8
2010	4 950,8	3 847,8	1 103,0
2011	4 963,2	4 640,1	323,1
2012	4 411,2	4264,5	146,7

Źródło: dokument elektroniczny, tryb dostępu: [www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/E_szkoly_wyzsze_2011.pdf, data wejścia: 23.04.2013; http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoly-wyzsze-i-ich-finanse-w-2012-r-,2,9.html, data wejścia: 12.05.2014].

Jak wydatki na szkolnictwo wyższe przełożyły się na poziom wykształcenia Polaków? Jednym z ważnych wskaźników jest, z pewnością, współczynnik skolaryzacji. Formuluje się go jako stosunek liczby osób uczących się (stan na początku roku szkolnego) na danym poziomie kształcenia (niezależnie od wieku) do liczby ludności (stan w dniu 31 grudnia) w grupie wieku określonej jako odpowiadająca temu poziomowi nauczania². Jest on miarą powszechności kształcenia.

Współczynnik solaryzacji na poziomie szkoły wyższej dla lat 1990-2012 przedstawia tabela 4.

Jak widać, XXI wiek przyniósł znaczące zmiany w zakresie upowszechnienia studiów wyższych w społeczeństwie polskim. Współczynnik solaryzacji wzrósł czterokrotnie. Było to wynikiem: rosnącej w tym okresie liczby szkół wyższych, przede wszystkim niepublicznych, różnorodności kierunków kształcenia, pojawiającej się „modzie na studiowanie”, ale także sytuacji gospodarczej (w tym rosnącego bezrobocia, które skłania z jednej strony do podwyższania wykształcenia, z drugiej zaś do przedłużania okresu nauki, aby jak najpóźniej wejść na rynek pracy).

Zgodnie z informacją na stronie MNiSW, liczba szkół wyższych znacząco wzrosła na przestrzeni prawie 20 lat. Przybyło uczeni publicznych – w tym segmencie liczba placówek powiększyła się prawie czterokrotnie, jak i uczelni niepublicznych, gdzie zanotowano prawie osiemnastokrotny wzrost liczby podmiotów (tabela 5).

² Współczynnik skolaryzacji brutto, np. dla poziomu szkoły wyższej, wylicza się dzieląc liczbę wszystkich studentów szkół wyższych, bez względu na wiek, na początku danego roku akademickiego przez liczbę ludności w wieku przypisanym do tego poziomu według stanu w dniu 31 grudnia tego samego roku. Wynik podaje się w ujęciu procentowym. Zob.: Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://www.stat.gov.pl/gus/definicje_PLK_HTML.htm?id=POJ-5063.htm, data wejścia: 23.04.2013].

TABELA 4.**Współczynnik skolaryzacji na poziomie szkoły wyższej w latach 1990-2012**

Lata	Współczynnik skolaryzacji
1990/1991	12,9
1995/1996	22,3
2000/2001	40,7
2001/2002	43,6
2002/2003	45,6
2003/2004	46,4
2004/2005	47,8
2005/2006	48,9
2006/2007	49,9
2007/2008	51,1
2008/2009	52,7
2009/2010	53,7
2010/2011	53,8
2011/2012	53,1
2012/2013	51,8

Źródło: dokument elektroniczny, tryb dostępu: [<http://www.studenckamarka.pl/serwis.php?s=73&pok=1922>, data wejścia: 23.04.2013; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoly-wyzsze-i-ich-finanse-w-2012-r,-2,9.html>, data wejścia: 12.05.2014].

TABELA 5.**Liczba szkół wyższych w Polsce w latach 1992-2012**

Rok akademicki	Szkoły wyższe ogółem	Szkoły wyższe niepubliczne
1992/93	124	18
1995/96	179	80
2000/2001	310	195
2005/2006	445	315
2008/2009	458	326
2010/2011	470	338
2012/2013	453	321

Źródło: dokument elektroniczny, tryb dostępu: [<http://www.nauka.gov.pl/szkolnictwo-wyzsze/dane-statystyczne-o-szkolnictwie-wyzszym/>, data wejścia: 23.04.2013; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoly-wyzsze-i-ich-finanse-w-2012-r,-2,9.html>, data wejścia: 12.05.2014].

W tym okresie szczególny rozkwit przeżyły więc placówki niepubliczne. Aktualna sytuacja w zakresie liczby tych szkół wyższych nie jest już tak optymistyczna. Wiele szkół niepublicznych jest w stanie likwidacji, a wiele zakończyło już swoją działalność. Wszystko to za sprawą niżu demograficznego, który w zdecydowany sposób zmienił sytuację na rynku edukacyjnym.

Chociaż wśród szkół wyższych wyraźnie przeważają szkoły niepubliczne, to już, jeżeli chodzi o liczbę studentów, szkoły publiczne cieszą się większą popularnością (tabela 6).

TABELA 6.

Liczba studentów w roku akademickim 2012/2013

	Ogółem	W tym kobiety	Na studiach			
			stacjonarnych		niestacjonarnych	
			razem	w tym kobiety	razem	w tym kobiety
Ogółem	1 676 927	985 027	970 135	563 802	706 792	421 225
Szkoły publiczne	1 217 477	696 635	886 420	513 213	331 057	183 422
Szkoły niepubliczne	459 450	288 392	83 715	505 89	375 735	237 803

Źródło: dokument elektroniczny, tryb dostępu: [<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoły-wyższe-i-ich-finanse-w-2012-r-,2,9.html>], data wejścia: 12.05.2014].

Na koniec grudnia 2012 roku w szkołach wyższych pracowało 100,7 tys. nauczycieli akademickich (pełnozatrudnionych i niepełnozatrudnionych w przeliczeniu na pełnozatrudnionych), w tym 2,0 tys. cudzoziemców. W tej liczbie było m.in. 23,9 tys. osób zatrudnionych na stanowisku profesora, 1,2 tys. – na stanowisku docenta, na stanowisku adiunkta – 42,7 tys., a na stanowisku asystenta – 12,1 tys. Nauczyciele pracujący w szkołach publicznych stanowili prawie 84,4% ogółu zatrudnionych w szkołach wyższych, zaś wykładowcy uczelni niepublicznych – 15,6% [Dokument elektroniczny, tryb dostępu: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoły-wyższe-i-ich-finanse-w-2012-r-,2,9.html>], data wejścia: 12.05.2014].

Liczba studentów, przypadających na jednego nauczyciela akademickiego, wyniosła w roku akademickim 2012/2013 – 16,6. Przy czym należy zaznaczyć, że jest to wynik uśredniony. W szkołach publicznych kształtował się on bowiem na poziomie 14 studentów, natomiast w szkołach niepublicznych – aż 29 studentów.

Malejący wskaźnik pokazuje lepszą dostępność nauczycieli, w porównaniu z latami poprzednimi (tabela 7.). Jednak warto zaznaczyć, że jest to przede wszystkim z roku na rok wynik malejącej liczby studentów.

TABELA 7.

Liczba studentów przypadająca na jednego nauczyciela akademickiego, w latach 2005-2012

Rok akademicki	Liczba studentów przypadająca na jednego nauczyciela akademickiego
2005/2006	19,7
2006/2007	19,4
2007/2008	19,2
2008/2009	18,9
2009/2010	18,4
2010/2011	17,8
2012/2013	16,6

Źródło: dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/e_szkoły_wyższe_2010.pdf], data wejścia: 23.04.2013; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoły-wyższe-i-ich-finanse-w-2012-r-,2,9.html>], data wejścia: 12.05.2014].

Niniejsze, informacje świadczą o tym, iż w chwili obecnej dostęp do zdobywania wiedzy na poziomie studiów wyższych jest właściwie nieograniczony. Należy dodać, iż chętni mogą także studiować za granicą, tam zdobywając wykształcenie wyższe. Czy jednak zmiany zachodzące w zakresie dostępu do szkolnictwa wyższego spowodowały znaczące zmiany w zakresie wykształcenia ludności, a tym samym, czy można stwierdzić, że wzrósł poziom wiedzy?

Zgodnie z wynikami Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku, w roku tym odsetek osób o wykształceniu wyższym (wśród osób 13 lat i więcej) wyniósł 16,8% i w porównaniu z 2002 rokiem (9,9%) zwiększył się o prawie 7 punktów procentowych. W 2011 roku w tej samej grupie wiekowej 5 630 tys. osób posiadało ukończone studia wyższe ze stopniem naukowym co najmniej doktora, z tytułem magistra, lekarza lub równorzędnym, z tytułem inżyniera, licencjata, dyplomowanego ekonomisty. Natomiast w 2002 roku liczba takich osób wyniosła 3 204 tys., co oznacza zwiększenie tej zbiorowości w omawianym okresie prawie o 78%. Przy tym, w 2011 roku wykształcenie wyższe posiadało 14,6% mężczyzn i 18,8% kobiet, zaś w roku 2002 było to odpowiednio 9,3% i 10,4% [*Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego...*, 2012, s. 13].

Ciekawych informacji dostarcza także Bilans Kapitału Ludzkiego w Polsce za 2012 rok. Przeprowadzone analizy pokazują, iż 18% wszystkich Polaków w wieku produkcyjnym miało ukończone studia wyższe. W tej grupie wiekowej wykształcenie wyższe posiada 23% kobiet i 14% mężczyzn. Najwięcej osób z wykształceniem wyższym jest wśród osób młodych – dwudziesto- i trzydziestolatków [*Bilans Kapitału Ludzkiego w Polsce...*, 2013, s. 8].

Jak widać, omawiany wcześniej, rozwój szkolnictwa wyższego i zwiększające się możliwości studiowania w zdecydowany sposób wpłynęły na poziom wykształcenia Polaków. Niestety, wobec sytuacji panującej na rynku pracy i rosnącego bezrobocia, dyplom uczelni wyższej nie gwarantuje już pewnego zatrudnienia, a jednocześnie tzw. premia w wynagrodzeniu za posiadanie wyższego wykształcenia – straciła na wartości.

5. Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, można przytoczyć słowa P. Druckera, który stwierdził, że w chwili obecnej mamy do czynienia ze społeczeństwem wiedzy, w którym wiedza jest powszechnie dostępna i nie ma usprawiedliwienia dla niekompetencji i nieskuteczności [Drucker, 2002, s. 453]. Zdobywanie wiedzy przez podnoszenie wykształcenia jest więc koniecznością, a to z pewnością będzie przekładać się na zwiększony poziom kapitału ludzkiego, a w konsekwencji – kapitału intelektualnego.

Literatura

- Bilans Kapitału Ludzkiego w Polsce. Najważniejsze wyniki III edycji badań BKL z 2012 roku* 2013, PARP, Warszawa.
- Bochniarz P., Gugala K. 2005 *Budowanie i pomiar kapitału ludzkiego w firmie*, Poltext, Warszawa.
- Czerniachowicz B., Marek S. 2004 *Wybrane problemy rozwoju kapitału ludzkiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.

- Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoly-wyzsze-i-ich-finanse-w-2012-r-,2,9.html>, data wejścia: 12.05.2014].
- Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [<http://www.nauka.gov.pl/szkolnictwo-wyzsze/dane-statystyczne-o-szkolnictwie-wyzszym/>, data wejścia: 23.04.2013].
- Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/e_szkoly_wyzsze_2010.pdf, data wejścia: 23.04.2013].
- Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/E_szkoly_wyzsze_2011.pdf, data wejścia: 23.04.2013].
- Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://www.stat.gov.pl/gus/definicje_PLK_HTML.htm?id=POJ-5063.htm, data wejścia: 23.04.2013].
- Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [<http://www.studenckamarka.pl/serwis.php?s=73&pok=1922>, data wejścia: 23.04.2013].
- Domański R. 1993 *Kapitał ludzki a wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Drucker P.F. 2002 *Mysli przewodnie Druckera*, Wydawnictwo MT Biznes, Warszawa.
- Florczak W. 2007 *Kapitał ludzki a rozwój gospodarczy*, [w:] *Gospodarka oparta na wiedzy*, W. Welfe (red.), PWE, Warszawa.
- Gruszczyńska-Malec G., Rutkowska M. 2013 *Strategie zarządzania wiedzą*, PWE, Warszawa.
- Jarecki W., Kunasz M., Mazur-Wierzbička E., Zwiech P. 2010 *Gospodarowanie kapitałem ludzkim*, Wydawnictwo P.P.H. Zapol, Szczecin.
- Kłak M. 2010 *Zarządzanie wiedzą we współczesnym przedsiębiorstwie*, Wydawnictwo WSEiP, Kielce.
- Kowalczyk A., Nogalski B. 2007 *Zarządzanie wiedzą. Koncepcja i narzędzia*, Difin, Warszawa.
- Kozioł W. 2011 *Rozwój rachunku kapitału ludzkiego*, [w:] *Kapitał ludzki w perspektywie ekonomicznej*, M. Dobija (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011* 2013, GUS, Warszawa.
- Maj I. 2012 *Problemy z zarządzaniem wiedzą*, [w:] *Budowanie konkurencyjności i innowacyjności przedsiębiorstwa w dobie kryzysu globalnego*, A. Balcerzak, M. Moszyński (red.), PIE, Toruń.
- Mc Dermott R. 1999 *Why Information Technology Inspired But Cannot Deliver Knowledge Management*, „California Management Review”, no. 4.
- Pietruszki-Ortyl A. 2007 *Kapitał intelektualny organizacji*, [w:] *Podstawy zarządzania przedsiębiorstwami w gospodarce opartej na wiedzy*, B. Mikula, A. Pietruszki-Ortyl, A. Potocki, (red.), Difin, Warszawa.
- Stewart T. 2001 *The Wealth of Knowledge, Intellectual Capital and The Twenty-First Century Organization*, Nicholas Brealey Publishing, London.
- Ujwary-Gil A. 2010 *Kapitał intelektualny – problem interpretacji kluczowych terminów*, „Organizacja i Kierowanie”, nr 2.
- Wynik Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Podstawowe informacje o sytuacji demograficzno-społecznej ludności Polski oraz zasobach mieszkaniowych 2012*, GUS, Warszawa.
- Zarządzanie zasobami ludzkimi 2006*, H. Król (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.